

PROTOKÓŁ nr 34/18

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, odbytego w dniu **12 stycznia 2018 r.**
w sali nr 11 Urzędu Miejskiego w Wieluniu przy pl. Kazimierza Wielkiego 1,
pod przewodnictwem Pana Radosława Wojtuniaka

Obecni na posiedzeniu członkowie komisji:

1. Drosiński Roman
2. Janik Jan - *z-ca przewodniczącego*
3. Kaczmarek Marian
4. Korpala Czesław
5. Kucharski Grzegorz
6. Mikuś Marek
7. Wojtuniak Radosław - *przewodniczący*
8. Zapłotna Janina

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Spoza członków komisji w posiedzeniu udział wzięli:

1. Paweł Okrasa - Burmistrz Wielunia
2. Magdalena Majkowska - Sekretarz Miasta
3. Joanna Skotnicka-Fiuk - Kierownik Biura Burmistrza
4. Michał Janik - Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Prezentacja porządku obrad.
3. Omówienie realizacji wniosków pokontrolnych.
4. Powołanie zespołu kontrolnego w sprawie przebiegu oraz przyczyn odwołania przetargu na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej działkę gruntu numer 62/2 położonej w Wieluniu obręb 2 przy ul. Długosza.
5. Sprawy różne i wolne wnioski.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Punkt 1

Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak dokonał otwarcia posiedzenia serdecznie witając wszystkich obecnych. Następnie stwierdził prawomocność obrad – na stan 8 członków komisji, obecnych 8.

Punkt 2

Prezentacja porządku obrad (zał. nr 2).

Przewodniczący Radosław Wojtuniak zaprezentował porządek obrad dzisiejszego posiedzenia. Zapytał, czy ktoś wnosi uwagi do porządku obrad? Nikt się nie zgłosił. Wniósł o rozszerzenie porządku obrad o punkt: powołanie zespołu kontrolnego w sprawie przebiegu oraz przyczyn odwołania przetargu na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej działkę gruntu numer 62/2 położonej w Wieluniu obręb 2 przy ul. Długosza. Zarządził przerwę w celu zapoznania się z dostarczonym materiałem.

Po przerwie.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak zapytał, czy ktoś wnosi uwagi do porządku obrad? *Głos zabrali:*

Radny Jan Janik powiedział „myślę, że ostatnio rzuciliśmy się na zespoły kontrolne, mamy pana Burmistrza, jesteśmy całością składu Komisji Rewizyjnej, usłyszymy pewne wyjaśnienia dzisiaj i nie będzie potrzeba powoływać dzisiaj takiego zespołu”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak powiedział, że będzie punkt, powołanie zespołu kontrolnego i dodał „jeżeli państwo uznacie, że wyjaśnienia Burmistrza wystarczą to ...”.

Radny Czesław Korpala zapytał „tutaj jeszcze jest adnotacja, pełnomocnik tzn. nie jest to tej osoby, która chciała kupić tą działkę, tylko to jest chyba przez osobę prawną napisane”?

Przewodniczący Radosław Wojtuniak zarządził głosowanie: kto jest za rozszerzeniem dzisiejszego porządku o wprowadzenie punktu: powołanie zespołu kontrolnego w sprawie przebiegu oraz przyczyn odwołania przetargu na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej działkę gruntu numer 62/2 położonej w Wieluniu obręb 2 przy ulicy Długosza, kto jest przeciw, a kto wstrzymał się od głosu?

W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Członkowie Komisji jednogłośnie (przy 5 głosach „za”, 0 głosach „przeciw”, 3 głosach „wstrzymujących się”) wprowadzili powyższy punkt do porządku obrad.

Dodał, że punkt ten będzie punktem 4, a reszta punktów będzie przesunięta o jeden.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak zarządził głosowanie: kto jest za przyjęciem porządku obrad wraz z proponowaną zmianą, kto jest przeciw, a kto wstrzymał się od głosu?

W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Członkowie Komisji jednogłośnie (przy 8 głosach „za”, 0 głosach „przeciw”, 0 głosach „wstrzymujących się”) pozytywnie zaopiniowali porządek obrad wraz z wprowadzoną zmianą.

P u n k t 3

Omówienie realizacji wniosków pokontrolnych za rok 2017 (zał. nr 3).

Przewodniczący Radosław Wojtuniak zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w dyskusji? Dodał „pierwsza kontrola i wnioski pokontrolne, które były to była kontrola dotycząca zakupu gruntów po byłej Cukrowni Wieluń i wniosek był: o uzyskanie opinii prawnej w przedmiocie możliwości i modyfikacji § 4 oraz § 3 Aktu Notarialnego, uzyskanie opinii rzeczoznawcy w przedmiocie porównania wartości prac jakie miał wykonać sprzedający na podstawie zapisu Aktu Notarialnego. Odpowiedź państwo otrzymaliście od Burmistrza w listopadzie, została ta odpowiedź przekazana”.

Głos zabrali:

Radny Grzegorz Kucharski zadał pytanie Burmistrzowi „dlaczego, zwłaszcza ten drugi wniosek w perspektywie tego co się dzisiaj dzieje nie został przez pana Burmistrza wykonany? Czytam w dzisiejszej prasie, że ostatecznie Tras Żwir usunął z terenu po stawach odpady antropogeniczne wraz z trzcinami a w zamian nie musiał go wyrównywać, dzięki temu rozwiązaniu nikt miał nie być stratny. Ten wniosek dotyczy jak gdyby właśnie tego, czy byliśmy stratni, czy nie byliśmy stratni i po to był potrzebny biegły, żeby to ocenić, czy prace, które zostały wykonane przez poprzedniego właściciela na tym gruncie również kwotowo równoważyłyby się z tymi pracami, które należało wykonać zgodnie z zapisami Aktu Notarialnego. Szkoda, że do dzisiaj nie wiemy, czy gmina poniosła z tego tytułu ...”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa powiedział „proszę wprowadzić taki wniosek do budżetu, aby taką pozycję zapisać w budżecie, konkretnie tego wydatku”.

Radny Grzegorz Kucharski dodał „ale to był po prostu wniosek Komisji Rewizyjnej”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa odpowiedział „nie był wpisany wniosek do budżetu”.

Radny Grzegorz Kucharski stwierdził „ale to był wniosek Komisji Rewizyjnej po kontroli, żeby powołać biegłego i jak rozumiem pan Burmistrz tego wniosku nie wykonał”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa odpowiedział „w zeszłym roku na to nie było pieniędzy i teraz proszę wnieść do budżetu taką poprawkę, żeby zapisać odpowiednie środki. Jest wola większości Rady, która zapisze odpowiednią kwotę na dany cel i to będzie zrealizowane”.

Radny Grzegorz Kucharski dodał „rozumiem, że to był powód nie wykonania tych wniosków”

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa odpowiedział, że tak powód był finansowy.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak powiedział „to czemu pan w swoim piśmie w odpowiedzi nie ujął tego zagadnienia, żeby jakieś pieniądze zabezpieczyć”?

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa odpowiedział „przecież Rada Miejska uchwała budżet, w tym roku to było nadmiernie widoczne ile zmian do budżetu zostało zrealizowanych, ile pieniędzy zostało przesuniętych choćby z gospodarki nieruchomości. Proszę wpisać dokładnie taką pozycję w budżecie w wysokości np. 100 000 zł, że Rada na taki cel widzi potrzebę i to będzie zrealizowane”.

Radny Czesław Korpala powiedział „w Akcie Notarialnym jest napisane, że teren jest zniwelowany, a okazuje się, że nie jest zniwelowany. Wobec tego mam takie pytanie, kto poniesie koszty za zniwelowanie tego terenu i jak to ma prawnie wyglądać, bo jeżeli w Akcie Notarialnym jest napisane, że cały teren jest zniwelowany, a tam brakuje wykonania tego zapisu, to jeżeli będziemy chcieli to sprzedać, to będziemy musieli ten teren zniwelować zgodnie z zapisem w Akcie Notarialnym. Dla mnie jest to niezrozumiałe, że można było sobie pisać notki, coś uzgadniać. To jest kwota w granicach pół miliona do jednego miliona złotych, tyle będzie kosztowało zniwelowanie tego terenu i na ten temat nie ma konkretnej odpowiedzi. Nie wiadomo jak ten temat będzie dalej załatwiany”?

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa odpowiedział „nie może pan mówić, panie Czesławie, że nie było napisane dlaczego doszło do takiej sytuacji. Otóż jak ktoś pojedzie na Cukrownię to zobaczy, że tam była rozpoczęta niwelacja tego terenu i miały być te stawy zasypane. Ponieważ w Akcie, gdzie bezpośrednio odpowiedzialną była pani naczelnik Zaremska nie było wpisanej takiej rzeczy, że ta niwelacja musi być poprzedzona usunięciem trzciny i wszystkich osadów antropogenicznych, które były na dnie tych zbiorników. Gdybyśmy pozwolili na to, żeby nam zasypiano te zbiorniki z tymi osadami, z tymi trzcinami, z tą całą masą zieloną, która była na dnie to by nam powstał kompost w środku. Wówczas jakakolwiek inwestycja, która tam miałaby mieć miejsce musiałaby być poprzedzona wymianą gruntu. Wymiana gruntu na takim terenie to są gigantyczne pieniądze. Myśmy po to, żeby w miarę ratować sytuację, bo było to z naszej strony niedopatrzanie, żebyśmy wpisali, że tam mają być usunięte zakrzaczenia ma teren być zniwelowany, ale bez usunięcia tych osadów antropogenicznych w środku. Jest tutaj pan radny Janik, który w sprawach rolnictwa jest jednym z lepszych ekspertów w tym gronie i może powiedzieć co by się stało gdyby tam była nawieziona ziemia, piasek na te osady. Tam byśmy mieli kompost w środku i byłby potężny koszt”.

Radny Jan Janik odpowiedział „naturalna biogazownia by powstała”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa kontynuował „i wówczas przy każdej inwestycji, która miałaby tam miejsce musiałaby być tam na wysokość 1,5 m lub 2,0 m grunt wymieniany.

Wymiana gruntu to są potężne koszty finansowe, a myśmy wówczas, bo o tym też była mowa, rozmawiali z firmą Neapco i ich eksperci, którzy tu byli z firmy ..., powiedzieli, że to jest bez sensu, żebyśmy to w tej chwili zasypywali, bo oni i tak w przypadku inwestycji muszą dojść do tej części utwardzonej. I tym to było podyktowane, że myśmy już tego nie drążyli, bo to było bez sensu, że najpierw ktoś nam tą ziemię przywozi, a potem będziemy ponosić potężne koszty, żeby ją z powrotem wywozić. Był błąd w postaci tego, że nie było wpisane zdanie w Akt Notarialny, że mają być usunięte te osady, ale proszę pojechać na Cukrownię i zobaczyć jak tam te spychy wjechały i już chciały zasypywać te zbiorniki”.

Radny Czesław Korpala powiedział „powoływanie się na poprzednią pracownicę panią Zaremską, że to ona nie dopilnowała jest nieadekwatne do tego, bo głową i mózgiem tej gminy jest Burmistrz”. Dodał „Czy Urząd Miasta posiada protokół z analizy odpadów antropogenicznych? Jeśli to coś zahamowało to trzeba mieć na to protokół i powinno to być wpisane jako aneks do Aktu Notarialnego”.

Radny Grzegorz Kucharski odniósł się do wypowiedzi Burmistrza mówiąc „z jednej strony pan Burmistrz mówi, że te tereny miały być w taki sposób przygotowane w jaki sobie zażyczyła firma Neapco z którą tak naprawdę nie mieliśmy podpisanego listu intencyjnego. Te prace zaskakująco, że w taki sposób było to czynione, bo żadnej pewności nie było, że firma Neapco będzie. My radni do tej pory nie wiemy, czy jakiegokolwiek dokumenty w sprawie porozumienia między firmą Neapco, a Gminą Wieluń istniały czy istnieją. Druga sprawa panie Burmistrzu, ten błąd o którym pan i ja dziś również czytam i który pan dzisiaj potwierdza, że najprawdopodobniej w skutek przeoczenia doszło do tego, że w Akcie Notarialnym nie znalazły się takie zapisy moim zdaniem skutkowało tym, że ta kwota w wyniku tego jest rzędu tak jak pan radny Korpala mówił między 500 000 zł a 1 000 000 zł o której sam pan publicznie mówił na sesjach. Teraz nie wykonania tego wniosku, tłumaczenie z jednej strony, że brakło pieniędzy w budżecie na ekspertyzę w tym zakresie, ile dokładnie wynosiłaby ta różnica między tym Aktem Notarialnym, a tymi pracami wykonanymi jest moim zdaniem nie uzasadnione i takie trochę odwracanie kota ogonem, bo być może utraciliśmy 1 000 000 zł, a przez błąd, przez przeoczenie nie stać nas na taką ekspertyzę o której pan dzisiaj mówi, że może 100 000 zł”.

Radny Jan Janik powiedział „myślę, że my boksujemy się w tej chwili z niezasypaniem tych stawów i to już trwa jakiś czas. Nie wiem dlaczego do radnych nie trafia, czy nie inwestowaliście nigdy, nie prowadziliście żadnej inwestycji. Ja prowadziłem inwestycję domu rodzinnego i wiem, że żaden inwestor nie wybuduje budynku dopóki nie usunie całego humusu spod tego budynku, czyli zasypanie tego wszystkiego na tych stawach byłoby spowodowane tym, że albo byśmy nie znaleźli inwestora, bo by to pochłaniało potężne środki na usunięcie tego wszystkiego z powrotem, żeby tam jakakolwiek inwestycja powstała. W tej chwili jeżeli byłby inwestor to rzeczywiście jest problem szczątkowego usunięcia gruntu ... i inwestycji w tamtym terenie”.

Radny Grzegorz Kucharski dodał „to pan nie wie, że tu chodzi o te pół miliona, czy milion złotych, właśnie tu o to chodzi”.

Radny Jan Janik powiedział „a czy pan zagwarantuje, że za cztery lata nie boksowalibyśmy się, że gmina ponosi takie potężne pieniądze na to, żeby usunąć i doprowadzić teren. Na razie dopóki nie mamy inwestora, być może inwestor weźmie to w takiej postaci w jakiej jest, bo to jest prostsze rozwiązanie”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak powiedział „ja tylko pragnę przypomnieć radnemu Janikowi, że kupiliśmy tereny uzbrojone, tak było mówione cały czas, że działka jest uzbrojona, czyli miała być doprowadzona do takiego użytku inwestycyjnego”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa powiedział „chyba tutaj się nie rozumiemy. Co pan uważa za uzbrojenie działki”?

Przewodniczący Radosław Wojtuniak odpowiedział „pan Burmistrz ostatnio w audycjach radiowych czy w prasie robi mieszkańcom ..., mówi że teren nie jest uzbrojony. Przecież wszystkie przetargi, które były ogłaszane przez Urząd są napisane, że to są działki uzbrojone. ... Jakie są zapisy panie Burmistrzu w ...”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa odpowiedział „ja nie pamiętam”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak kontynuował „to proszę sobie sprawdzić, przeczytać, jest w drodze kanalizacja, woda”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa odpowiedział „w drodze, w ulicy Długosza i w ulicy Jagiełły, natomiast my mówimy o terenie, o dokumentacji która została sporządzona przez Gminę, o drodze, która od ulicy Długosza dochodzi do ulicy Jagiełły za tzw. starą częścią Cukrowni, gdzie ta droga ma skomunikować te działki, te tereny, które zostały zmienione w planach miejscowych w zeszłym roku (z terenów łąki, pola na tereny przemysłowe) i one były nie uzbrojone. Dopiero nasza dokumentacja, którą w tej chwili mamy zakłada doprowadzenie do tamtych działek (do terenu liczącego ok. 20 ha) i to chodzi o uzbrojenie tych nowych, dużych działek na których nam zależy, bo stara część Cukrowni jest sprawą prostą, chodzi natomiast o te nowe działki (22 ha terenu), które muszą mieć dostęp do wody, do kanalizacji, do gazu. Tego wymagają współczesne standardy. Natomiast kwestia związana ze zbiornikami, stawami to przecież dla nikogo z państwa radnych, którzy głosowali w sposób jednomyślny nad zakupem tych terenów nie było tajemnicą, że w momencie, kiedy była uchwała przedstawiona na sesji Gmina nie miała żadnej gwarancji, żadnej promesy, żadnego porozumienia, żadnego listu intencyjnego z firmą Neapco. Odbyło się spotkanie w koalicji, która spotkała się z dyrektorem Neapco z Praszki i tutaj wiedzieliśmy, że zakup terenów przez Gminę spowoduje, że w ogóle jesteśmy w grze. Wówczas taka informacja tutaj padła, firma Neapco do końca roku 2015 miała podjąć decyzję odnośnie ewentualnej relokacji fabryki. Myśmy podjęli decyzję pod tym kątem. Wówczas na sesji bodajże radny Kaftan mówił, że on głosuje nie koniecznie pod kątem Neapco. Myśmy wiedzieli, że Neapco jeżeli już do nas przyjdzie to weźmie 11 ha, a myśmy kupili 30 ha, czyli musimy mieć alternatywę co zrobimy z pozostałymi dwudziestoma kilkoma hektarami. Po to był wniosek złożony, żeby włączyć grunty do Specjalnej Strefy Ekonomicznej, żeby właśnie po raz pierwszy w historii gminy miała gmina swój portfel nieruchomości po to właśnie, żeby było to dla innych inwestorów którzy tutaj chcieliby w Wieluniu inwestować. Przy okazji Neapco było tutaj bardzo wiele firm consultingowych, budowlanych, deweloperskich, które całość tego procesu omawiały z nami. Oni sami nam sugerowali, że jest kompletnie bez sensu, żeby te zbiorniki zasypywać, bo tam było zrobionych osiemnaście odwiertów geotechnicznych, które sprawdziły jaki jest poziom nośnego gruntu. Sami nam mówili, że jest kompletnie bez sensu, ... przywiezie ileś wywrotek piasku, a oni potem będą musieli wybierać, bo muszą dojść do gruntu trwałego. Taka była nasza decyzja, proszę państwa my się możemy przerzucać różnymi argumentami za i różnymi argumentami przeciw. Fakt jest taki, że powinniśmy tą zmianę związaną z tymi pracami, które miała wykonać firma Trans Żwir dokonać w formie Aktu Notarialnego, natomiast żeby taką umowę zawrzeć muszą być dwie strony chętne, żeby się spotkać u notariusza. Tutaj otrzymaliśmy umowę zawartą poza ..., ale była to umowa zrealizowana przez firmę i na to odpowiednie protokoły są przez Wydział Inwestycji wykonane, związane z tym, że te roboty były wykonane fizycznie, związane z wycinką, usunięciem ponad czterystu drzew, z usunięciem wszystkich trzciny, które były w tych zbiornikach, groble zostały rozbite i woda z tych grobli zesła, zostało wybrane w niektórych miejscach do metra tego osadu antropogenicznego, który był na dnie tych zbiorników”.

Radny Marek Mikuś powiedział „ja nie uczestniczyłem w tych rozmowach koalicji z takich czy innych względów, ... ja osobiście radny Marek Mikuś, ja panu uwierzyłem, bo pan mówił, że będzie Neapco, to jest historyczna chwila. Ja szczegółów nie znałem, ja uwierzyłem, że mówimy tutaj o firmie Neapco, po to bierzemy ten wysoki kredyt itd. Dzisiaj się okazuje, że pan mówi, że na koalicji to była jedna z propozycji”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak dodał „jeżeli tutaj pan Burmistrz wraca do historii i mówi o spotkaniu koalicyjnym, to panie Burmistrzu warto wrócić do szczegółów, jakie było spotkanie, z kim miało być spotkanie, kto przyszedł na to spotkanie. Przecież pan Majtyka, który przyszedł na spotkanie, najpierw miało być z dyrektorem Neapco, tak Burmistrz zapewniał Radę, później się okazało, że dyrektor nie przyjeżdża, przychodzi pan Majtyka (dyrektor z Praszki), który mówi, że on tu jest nieoficjalnie. On nie miał żadnego umocowania jeśli chodzi o firmę Neapco, to czemu pan Burmistrz tutaj mówi, że było spotkanie, to było nieoficjalne panie Burmistrzu spotkanie i pan gwarantował w 99%, że firma Neapco tutaj się przeniesie. Jedyne tylko taki trzeźwy umysł miał pan Dudek, który mówił 50 na 50 dajemy sobie z tą inwestycją. Przecież na tym spotkaniu nie był omawiany Akt Notarialny, nie było mowy jakie zapisy, jak ta sprzedaż będzie wyglądała. ...”.

Radny Grzegorz Kucharski dodał mówiąc „ja rozumiem jako osoby prywatne, każdy z nas może gdzieś prowadzić swoje biznesy jak to pan radny Janik mówił. Tutaj występuje pan jako urząd i wyszło po prostu jedno, że większość tych spraw jest załatwiana na gębę i to nas tak naprawdę uziemiło w tym momencie. Jesteśmy w sytuacji takiej jakiej jesteśmy dlatego, że nie mieliśmy żadnego dokumentu na mocy którego moglibyśmy próbować ratować tą sytuację”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa powiedział „to z państwa głosów, które padają wynika, że Gmina poniosła stratę w wysokości 12 000 000 zł z tego tytułu, że zakupiła teren do zasobów Gminy, który włączyła do Specjalnej Strefy Ekonomicznej jako tereny inwestycyjne, których nie było w tej gminie od bardzo, bardzo dawna. Ktoś przegapił w tej gminie kwestie prawa pierwokupu ...”.

Radny Grzegorz Kucharski dodał „Jodłowiec panie Burmistrzu, ja ciągle podkreślałem od początku to, że były ...”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa stwierdził „gdyby pan cokolwiek wiedział na temat prowadzenia procesów inwestycyjnych, to by pan tak nie mówił”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak dodał „panie Burmistrzu nie padło tutaj żadne stwierdzenie, że gmina popełniła błąd”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa odpowiedział „ale tak to wyglądało”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak dodał „to pan Burmistrz tak odbiera”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa odpowiedział „bo taki to jest obraz jakby gmina poniosła jakieś straty, zostało zdefraudowanych 12 000 000 zł. ... Została kupiona nieruchomość, została wpisana do Specjalnej Strefy Ekonomicznej po raz pierwszy w historii. Nawet wczoraj została podpisana ta pozostała działka, która nie była włączona do strefy, zostało wczoraj podpisane przez panią minister Milewicz (wczoraj z nią osobiście rozmawiałem) i całość tego terenu mamy włączoną do Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Prędzej czy później te tereny będą sprzedane i będą służyły bardzo dobrze mieszkańcom nie tylko Wielunia, ale całego regionu Wieluńskiego. ... To, że nie wyszło z Neapco, chociaż czujemy gorzką pigułkę, którą trzeba przełknąć, to zbyt łatwo daliśmy wiarę tym rozmowom, deklaracjom. Ponieważ do nas przyjeżdżają dwie a nawet trzy firmy consultingowe, które robią bardzo wnikliwy audyt tego wszystkiego co tu u nas jest. Jest raport na kilkadziesiąt stron, widzimy, że są analizowane trzy lokalizacje na przeniesienie fabryki Neapco i widzimy, że wśród tych trzech lokalizacji branych pod uwagę Wieluń jest na samej górze (chodzi o ich analizę wskaźnikową) oraz przyjeżdżają firmy wykonawcze ..., które zajmują się budową i oni robią też swoje odwierty geotechniczne, żeby potwierdzić te nasze. Prace są wykonywane, a przecież to wszystko kosztuje, wszystkie raporty, które były robione przez te firmy na rzecz Neapco to one kosztują kilkaset tysięcy złotych. Oczywiście dalej nie jest podjęta przez nich decyzja, że zostają w Praszce. Umowa, którą mają z obecnym właścicielem obiektów w Praszce kończy się w roku 2020 i nie jest do dnia dzisiejszego przedłużona. Nie jesteśmy w tej

chwili nastawieni na Neapco, że to będzie zrealizowane, natomiast wiemy, że jeszcze trwają rozmowy i też może być tak, że możemy być wszyscy zaskoczeni. Sprawa nie jest taka, że myśmy przegrali, bo jesteśmy gorsi, że nasza oferta była kiepska. Nasza oferta z tych trzech samorządów, które były brane pod uwagę jako miejsce do lokalizacji była na pierwszym miejscu. ... Można oczywiście mówić, że zostaliśmy przez Neapco wkręceni ... natomiast co wtedy można było zrobić, albo kupić tereny i być w grze albo ich nie kupić i nie być w grze i nie mieć w ogóle szansy, że cokolwiek się w tej kwestii zdarzy. To nie jest tak, że zakup tych gruntów przysporzył gminie jakichkolwiek strat. ... Trzeba w sposób cierpliwy pracować, żeby te tereny sprzedać”.

Radny Czesław Korpala powiedział „te opowieści co nam pan tutaj dzisiaj przedstawiał to my to już słyszeliśmy kilkakrotnie. Neapco miało być, nie robimy z tego tragedii w ogóle, bo to jest prawo inwestora. Tam będzie gdzie będzie miał lepsze warunki. Naszą sprawą jest, że myśmy kupili grunty ... inwestorowi dali do użytku, to ten inwestor powie doprowadźcie do porządku te dziury, albo dajcie mi pieniądze, albo obniżcie mi koszty zakupu tych działek, czyli dajmy jeszcze raz 500 000 zł czy 1 000 000 zł i wtedy ja to biorę. Każdy logicznie myślący by tak postąpił ... każdy chce mieć teren uzbrojony. Trzeba mieć taką świadomość, że bez tego, to co jest pod tymi stawami traci na wartości. ... Ja byłem gorącym zwolennikiem kupienia gruntów, żeby tam gmina mogła wprowadzać inwestorów, ale jak my zaczniemy kupować i nie wiemy jak kupujemy, co kupujemy i co mamy w Aktach Notarialnych podpisane to trzeba z tego wyciągnąć wnioski. To nie jest tak, że pół miliona złotych jest czy nie jest”.

Radny Roman Drosiński odniósł się do wypowiedzi przedmówcy „też uważam, że będzie to miało niestety wpływ na cenę gruntu przy sprzedaży i skoro firma Neapco zdecydowała o tym, że nie będzie potrzebna niwelacja terenu, skoro Burmistrz podjął taką decyzję i wyraził na to zgodę to sadzę, że trzeba byłoby doprowadzić do tego, że firma Neapco powinna jednak zdecydować się pokryć te koszty wyrównania tego terenu ...”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa odpowiedział „cena gruntu tego, który tam jest na pewno nie jest niższa od ceny którą myśmy zakupili. ...”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak zarządził głosowanie: kto jest za uznaniem, że wniosek pokontrolny został zrealizowany, kto jest przeciw, a kto wstrzymał się od głosu?

W głosowaniu wzięło udział 5 radnych. Członkowie Komisji jednogłośnie (przy 5 głosach „za”, 0 głosach „przeciw”, 0 głosach „wstrzymujących się”) uznali, że nie zrealizowano wniosku pokontrolnego.

Powiedział „przechodzimy do drugiej kontroli: kontrola przetargu na obsługę komunikacji miejskiej. Wnioski pokontrolne i uwagi: konieczność sporządzenia protokołów z posiedzenia komisji przetargowej w dniu otwarcia ofert, aby Wydziały Urzędu Miejskiego w Wieluniu składały wnioski o wszczęcie postępowania z odpowiednim wyprzedzeniem”. Dodał „państwo otrzymaliście odpowiedź od pani kierownik”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w dyskusji? *Głos zabrali:*

Radny Marian Kaczmarek powiedział „byłem uczestnikiem tego zespołu kontrolnego i czytając informację ona dotyczyła tych punktów o których pani kierownik informuje, bo takie było wtedy odczucie zespołu kontrolnego, że niektóre tematy, albo nie były wykazane w protokołach i uważam, że ta informacja w pełni odpowiada na postawione wnioski kontrolne zespołu kontrolnego”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak zarządził głosowanie: kto jest za przyjęciem tej informacji i uznania wniosku pokontrolnego, kto jest przeciw, a kto wstrzymał się od głosu?

W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Członkowie Komisji jednogłośnie (przy 8 głosach „za”, 0 głosach „przeciw”, 0 głosach „wstrzymujących się”) przyjęli informację i uznali wniosek pokontrolny.

Powiedział „przechodzimy do kontroli trzeciej: kontrola dotacji dla placówek oświatowych prowadzonych przez inne podmioty niż gmina. Nie było wniosków.

Później była: kontrola wydatków na promocję Gminy Wieluń. Tutaj były trzy wnioski: przestrzegać zakładanych planów i wydatków na promocję kultury zgodnie z zapisami uchwały; ograniczyć wydatki i starać się o środki zewnętrzne i sponsoring; ograniczyć wydatki na catering proporcjonalnie w stosunku do wysokości środków na całą imprezę. Dodał „tutaj uważam, że kontrola w tym roku pokaże”.

Przeszedł do: kontroli korespondencji urzędowej w tym zawartych porozumień, umów oraz e-maili jaka była przeprowadzana podczas kontaktów pomiędzy Gminą Wieluń a firmą TergoPower za rok 2016 i 2017. Powiedział „Komisja Rewizyjna złożyła do Burmistrza wniosek, otrzymaliśmy odpowiedź od pana Burmistrza 3 stycznia”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w dyskusji? *Głos zabrali:*

Radny Roman Drosiński zapytał Burmistrza „jeżeli firma TergoPower nie składała żadnych oficjalnych wniosków do procedowanego planu zagospodarowania przestrzennego to dlaczego w tym planie znalazły się wszystkie rzeczy, które były potrzebne do tego, aby firma przystąpiła do realizacji swojego planu”?

Radny Grzegorz Kucharski dodał „dlaczego przedstawiciele tej firmy zawarli już pewnego rodzaju porozumienie co do wykupu gruntów”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa odpowiedział „myśmy uznali, że to jest nasz wniosek, Burmistrz ma prawo kreowania polityki przestrzennej i uznaliśmy po rozmowie z firmą TergoPower, że takie zmiany my wniesiemy, sami wniesiemy, nie potrzeba tutaj wniosków oficjalnie składanych na dziennik urzędowy gminy i takich wniosków odnośnie zmiany planów miejscowych z inicjatywy mojej jako Burmistrza było bardzo wiele stosowanych. To jest nasz obowiązek, że mamy tak przygotowywać plany miejscowe i tak dyktować zmiany polityki przestrzennej, żeby służyła ona rozwojowi inwestycji. To jest nasz obowiązek, że mamy tak robić, żeby były takie zapisy, które odpowiadają budowie zakładów”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak powiedział „ja pragnę złożyć wniosek do Rady Miejskiej, aby za pośrednictwem Rady Miejskiej Komisja Rewizyjna skierowała odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Sieradzu za pośrednictwem Burmistrza Wielunia. Skarżącym będzie Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Wieluniu, organ Burmistrz Wielunia. Odczytał odwołanie od pisma Burmistrza Wielunia z dnia 3 stycznia 2018 r. odmawiającego udzielenia informacji publicznej, które to pismo spełnia rolę decyzji (*zał. nr 4*).

Zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w dyskusji? *Głos zabrali:*

Radna Janina Zapłotna zapytała prawnika „czy rzeczywiście to pismo, odpowiedź na wniosek Komisji Rewizyjnej należy traktować jako ...”.

Radca Prawny Jakub Krawczyk odpowiedział „ja jeszcze tego pisma nie widziałem, dlatego nie mogę na dzień dzisiejszy powiedzieć”.

Radny Jan Janik dodał, to które otrzymaliśmy od pana Burmistrza, to wyjaśnienie.

Radca Prawny Jakub Krawczyk odpowiedział „jeszcze tego nie widziałem, nie zapoznałem się z tym pismem dokładnie na tyle, żeby móc powiedzieć czy jest to forma decyzji”.

Radna Janina Zapłotna dodała „proszę mi powiedzieć, jakiegokolwiek rozmowy przeprowadzone przez Burmistrza, prezesa, dyrektora firmy, czy e-maile, czy rzeczywiście one powinny być brane pod uwagę, bo praktycznie nie doszło, to co w piśmie mamy napisane, że Komisji Rewizyjnej nie podlegają zamierzenia przed ich zrealizowaniem. Ja się z tym zgadzam, ja również ponad 30 lat byłam prezesem firmy i rozmawiałam z wieloma odbiorcami firm zagranicznych i miałam również u siebie radę i muszę powiedzieć, że niejeden kontrakt nie doszedł do skutku. Któryś mi z kontrahentów powiedział tak: ja przyjdę do pani, pani prezes jak pani zainstaluje system podwieszony, a ten system podwieszony miał kosztować ileś. W związku z powyższym ja powiedziałam, zastanowimy się. Nie wiem, czy rzeczywiście jest potrzeba, ja uważam, że robimy taką wielką walkę w tym ostatnim roku. To co Burmistrz powiedział, rzeczywiście Neapco nie wyszło, gdybamy, czy jak przyjdzie inwestor to będzie zasypywał to. Na pewno to żeśmy kupili tą ziemię, to na niej na pewno nigdy nie stracimy. W związku z powyższym mam pytanie panie mecenasie, czy rzeczywiście to co ja powiedziałam, czy mamy takie prawo”?

Przewodniczący Radosław Wojtuniak powiedział „pragnę przypomnieć pani radnej, że była pani za wnioskiem, głosowała pani za wnioskiem, że ta informacja powinna być jawna”.

Radna Janina Zapłotna dodała „ale wytłumaczona tu a nie my ... za moment będziemy do Sądu oddawać sprawy”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak powiedział „przecież tutaj jeśli chodzi o odpowiedź, ta odpowiedź się nie zmieniła, to co miał zespół kontrolny i państwo tą informację mieliście. Dziwię się dzisiaj pani radnej, że pani w tej chwili zmienia decyzję, uważa że ta informacja ...”.

Radna Janina Zapłotna stwierdziła „nie była taka sama”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak powiedział „mogę przeczytać jeżeli państwo potrzebujecie”.

Radca Prawny Jakub Krawczyk powiedział „trzeba wrócić, jak wracamy teraz do początku, więc decyzja Rady o przeprowadzeniu kontroli dotyczyła konkretnie przeprowadzenia kontroli e-maili. ... Natomiast kwestie czy dany e-mail, czy dana korespondencja jest informacją publiczną zależy od oceny osoby, która udostępnia tą informację i w tym momencie albo ja udostępnia, albo nie, w zależności od tego jakiej dokona oceny, analizy każdej korespondencji. Orzecznictwo tutaj mówi wprost, że nie każda korespondencja e-mailowa stanowi informację publiczną. Nie stanowi na pewno wewnętrzna, gdzie jest wymiana informacji pomiędzy urzędnikami w celu dokonania np. analizy, która nie jest zajęciem stanowiska w danej sprawie. Również orzecznictwo sądów mówi, że nie każda korespondencja pomiędzy pracownikiem urzędu a przedstawicielem jakiejś firmy, przedsiębiorstwa jest korespondencją, która stanowi informację publiczną, są na to orzeczenia naczelnego Sądu Administracyjnego i Sądów Administracyjnych Wojewódzkich, które mówią, że nie każda. Każda korespondencja musi być pod tym względem analizowana i tu jeżeli pan Burmistrz stwierdził, że nie wszystkie e-maile spełniają ten warunek to znaczy, że nie wszystkie spełniają i udostępnił te, które jego zdaniem taki warunek spełniają. Co do zamierzeń to nie można łączyć jednego postępowania, którym było postępowanie o warunkach uzyskania decyzji środowiskowej z innymi postępowaniami, które się toczą. Co innego jest procedura planistyczna, a co innego jest decyzja indywidualna wydawana w danej sprawie. Tutaj mieszanie tych dwóch instytucji moim zdaniem jest nie uprawnione w tym odwołaniu, dlatego też odnosić jednego do drugiego nie można. Jeżeli w tym zakresie badamy korespondencję z TergoPower możemy badać tylko w zakresie tych zamierzeń, które zostały zrealizowane i które to zamierzenia miały w decyzji indywidualnej, jeżeli była taka decyzja, czy też była zawarta umowa tak jak w umowie darowizny jak tutaj pan przewodniczący czytał, że została udostępniona to tak. Jeżeli mówimy o jakichś ..., które nie doprowadziły do niczego, to nie ma znaczenia, jeżeli tym bardziej jest to tylko korespondencja informacyjna. Ja szczegółowo też nie powiem, nie znam szczegółów e-maili poszczególnych”.

Radny Czesław Korpala powiedział „ja też nie znam szczegółów, ale tu się powoływano na najwyższy autorytet tj. Konstytucja art. 61, myśmy tu słyszeli, on wyraźnie mówi a nasz statut mówi: Komisja Rewizyjna kontroluje działalność Burmistrza Gminy, jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy pod względem legalności, gospodarności, rzetelności i celowości. To nie jest firma taka, którą pani kierowała. To jest firma, która obraca pieniędzmi publicznymi. Pani daje złe porównanie, nieadekwatne do tego miejsca. To są publiczne pieniądze i one muszą być publicznie, każdy ruch tymi pieniędzmi musi być publiczny. Wobec tego jeszcze artykuł na który państwo powoływaliście się tj. art. 79, jest punkt 5 – Komisja Rewizyjna jest zobowiązana do przeprowadzenia kontroli w każdym przypadku podjęcia tej decyzji przez Radę, dotyczy to zarówno kontroli kompleksowych jak i kontroli problemowych oraz sprawdzających. Jest to punkt uzupełniający do tego co tu nie było czytane. Jeśli ktoś się zapozna z tymi danymi i mamy argument, mamy Konstytucję, mamy do niej prawo to musimy wiedzieć co jest prawem publicznym a co jest prawem prywatnym przedsiębiorstwa innego. Tutaj musi być absolutna jawność w tym działaniu ...”.

Sekretarz Miasta Magdalena Majkowska zapytała „jest napisane, że skarżącym jest Komisja Rewizyjna”?

Przewodniczący Radosław Wojtuniak odpowiedział „na razie składamy wniosek a Rada będzie, musi być pismo, bo musi być wniosek do organu Rady, bo komisja Rewizyjna nie może działać zewnętrznie”.

Zarządził głosowanie: kto jest za tym, aby wniosek został skierowany do Rady i SKO, które oceni czy pan Burmistrz ma rację, czy my jako Komisja Rewizyjna mamy dostęp, kto jest przeciw, a kto wstrzymał się od głosu?

W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Członkowie Komisji większością głosów (przy 5 głosach „za”, 1 głosie „przeciw”, 2 głosach „wstrzymujących się”) przyjęli powyższy wniosek.

Dodał, że była jeszcze kontrola zasadności i tutaj żadnych uwag nie było. Zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w dyskusji? *Nikt się nie zgłosił.*

P u n k t 4

Powołanie zespołu kontrolnego w sprawie przebiegu oraz przyczyn odwołania przetargu na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej działkę gruntu numer 62/2 położonej w Wieluniu obręb 2 przy ul. Długosza.

Pismo pana Bartłomieja Barosa, pełnomocnika firmy Agro-Consulting Group Fundusze Unijne-Szkolenia sp. z o.o. (*zał. nr 5*).

Uzasadnienie Burmistrza (*zał. nr 6*).

Przewodniczący Radosław Wojtuniak zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w dyskusji? *Głos zabrali:*

Radny Jan Janik powiedział „ja proponowałem wcześniej, żeby zamiast wprowadzania zespołu kontrolnego dzisiaj skorzystać z możliwości wyjaśnienia, może nas to usatysfakcjonuje i nie będzie takiej konieczności”.

Radny Grzegorz Kucharski zapytał „o szczegółowe wskazanie błędu proceduralnego, którego zaistnienie zostało uznane za ważną przyczynę w rozumieniu ustawy o gospodarce nieruchomościami, wskazanie momentu stwierdzenia wystąpienia ważnej przyczyny odwoławczej i po trzecie wskazanie z imienia i z nazwiska pracowników urzędu biorących udział w procedurze opracowywania treści ogłoszenia przetargowego i pokazanie, który z tych pracowników i w jakim etapie procedowania popełnił ów istotny błąd proceduralny oraz przedstawienie podpisanej opinii prawnej”?

Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa Michał Janik odpowiedział „jeśli chodzi o zadane pytania przez pana Bartosa to jeśli mówimy o błędzie, błędów w procedurze nie było i tak jak jest przywołany tutaj art. 38 ust. 4 Ustawy o gospodarce nieruchomościami mówi, że organ może odwołać z ważnych powodów, ale nie błędów i w odwołaniu też nikt nie napisał, że były to błędy proceduralne tylko przyczyny proceduralne. Tutaj błędy nie zostały popełnione. Uważam, że te pozostałe punkty naszym zdaniem są bezzasadne ponieważ błędów nikt tutaj nie popełnił, przyczyny były proceduralne czyli inna procedura została przewidziana, jeśli chodzi o ten tryb prowadzenia postępowania i tutaj pan Burmistrz uzasadnił to w swoim wniosku, który skierował do wydziału, odwołania tej procedury, przede wszystkim uchwałą budżetową, która została podjęta w dniu 28.12.2017 roku w kwestii uzbrojenia terenów inwestycyjnych na terenie osiedla Cukrownia”.

Odczytał uzasadnienie burmistrza. Dodał „tą przyczyną proceduralną była zmiana tej procedury realizowania przetargu do której Burmistrz jako gospodarujący mieniem gminnym i jednocześnie też decydujący o formie przeprowadzenia przetargu zgodnie z gospodarką nieruchomościami podjął właśnie decyzję o przeprowadzeniu takiego przetargu”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak zapytał „czy jest pan w posiadaniu w tej chwili tego przetargu, który był ogłaszany, tej działki 62, jakie były zapisy, czy działka była uzbrojona”?

Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa Michał Janik odpowiedział „nie mam tutaj, ale w przetargu nie zawarta była informacja, że działka jest uzbrojona tylko jakie znajdują się media. Tam była informacja, że znajdują się w drodze sieć wodociągowa i sieć energetyczna”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak zapytał jeszcze „czy ten oferent wnioskował do Gminy o jakieś specjalne warunki przyłączeniowe jeśli chodzi o wodę i kanalizację”?

Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Rolnictwa Michał Janik odpowiedział „nie, ponieważ to był przetarg ustny nieograniczony. My nie nakładamy żadnych warunków ani obowiązków na tego oferenta. My w momencie przetargu ograniczonego moglibyśmy ewentualnie jakieś rzeczy i takie obowiązki nałożyć. Gmina w związku z tym, że tak jak tutaj wszystkim radnym i panu Burmistrzowi zależy na tym, aby te tereny jak najszybciej zainwestować i żeby się tam pojawili inwestorzy. Uważamy, że jeżeli chodzi o działania prowadzone wspólnie Łódzką Strefą Ekonomiczną i pomoc publiczną, która tam mogą uzyskać inwestorzy na realizację zadań pozwoli im chociażby na własny koszt ...”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak dodał „panie Burmistrzu powiedzmy sobie prawdę, ogłosiliście państwo przetarg bez strefy, bo było mówione, że te osoby nie chcą skorzystać z tej pomocy”. Zapytał „czy tak było”? Dodał „ja wiem, że ta firma, ten pan nie potrzebuje żadnej pomocy i on tą działkę chciał nabyć i to co się stało to jest skandal i w tej chwili słyszymy, że wina spoczywa na Radzie, że Rada nie przeznaczyła 700 000 zł. Przed chwilą pan mówił, że te pieniądze były potrzebne, żeby uzbroić tą część, przecież to jest stara część, która jest częścią uzbrojoną”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa odpowiedział „o czym pan mówi. Ja mówię o tym, że między starą częścią a nową częścią jest w dokumentacji zaprojektowany korytarz technologiczny w którym jest woda, kanalizacja i w tej chwili są uzgodnienia z EWE odnośnie gazu. Zaopatrzenie tych terenów, tych działek i w starej części i w nowej części miałyby wynosić od tego korytarza technologicznego, dlatego że przy ul. Długosza ten kanał nie jest w stanie odebrać ścieków z tych terenów”.

Radny Marek Mikuś powiedział „przecież byli świadomi chyba w jakim stanie jest ta działka”?

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa odpowiedział „potem będą pretensje do gminy, że gmina nie ...”.

Radny Marek Mikuś dodał, że tak ostro piszą, że stracili.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa odpowiedział na to, że każdy tak może.

Radny Grzegorz Kucharski powiedział „ponadto spółka informuje, czy zastrzega sobie prawo dochodzenia w odrębnym postępowaniu roszczeń odszkodowawczych od Gminy Wieluń z tytułu szkody rzeczywistej i utraconej korzyści do kwoty 7 000 000 zł związanych z uniemożliwieniem skorzystania z dofinansowania unijnego na budowę infrastruktury handlu hurtowego produktami rolnymi w ramach ... 2014-2020 na działce 62/2. ... To jest tak jakby ten jedyny oferent nie wiedział w jakim przetargu uczestniczy, jakie są warunki przetargowe, jaką ziemię nabędzie. ... Ja będę zwolennikiem, żeby zespół kontrolny zbadał to”.

Radny Czesław Korpala powiedział „tym bardziej, że osobami poszkodowanymi czują się ci, którzy chcą tę działkę nabyć. ... Mówią, że będą skarżyć, dochodzić prawnie, że nieprawnie odwołano przetarg”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak zapytał „co z tymi trzema przetargami co są ogłoszone”?

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa odpowiedział „one zostaną też unieważnione”.

Radny Roman Drośniński powiedział „wydaje się czasami, że decyzje urzędu są podejmowane tak jakby to była gra w totolotka, w ruletkę. Tego typu decyzje każda firma, która dysponuje jakimkolwiek majątkiem podejmuje po przemyśleniach. Tak samo firma, która decyduje się na nabycie gruntu swoje zamiary na długo wcześniej musi wiedzieć czy dysponuje pieniędzmi, na co itd., analizuje się wszystko, firmy consultingowe się powołuje. Proces trwa dwa, trzy lata i to są bardzo poważne decyzje. Wydaje się, że ta decyzja o sprzedaży gruntów wygląda na to, że została podjęta lekkomyślnie czyli ktoś sobie postanowił, napiszcie tam i sprzedamy. ... ”.

Radny Grzegorz Kucharski powiedział „pan Burmistrz tak zawsze podkreślał, że przez działania radnych zero inwestorów będzie. Ja sądzę, że takim działaniem to za chwilę nie będziemy mieli żadnych inwestorów”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa odpowiedział „teren nie po to jest włączony do Specjalnej Strefy Ekonomicznej, żeby na tym terenie była działalność, która nie jest zgodna z tym co Specjalna Strefa Ekonomiczna oferuje i naszą pierwszą intencją jest, żeby tam powstały zakłady produkcyjne. Jedyna rzecz, którą musimy zrealizować ...”.

Radny Grzegorz Kucharski zapytał „naszą, czyli”?

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa kontynuował „czyli moją jako Burmistrza, dlatego że z pomocy publicznej nie mogą korzystać firmy usługowe i firmy handlowe tylko firmy, których działalność, których produkcja jest wpisana w to, że może ona być objęta ..., bo tworzą więcej miejsc pracy niż firmy, które zajmują się tylko i wyłącznie działalnością handlową. Ponieważ my musimy sprzedać tej firmie, która wynajmuje od nas tą halę. To jest firma handlowa i jej musimy sprzedać, bo są pewne umowy zawarte wcześniej i to jest jedyna firma w tamtym terenie, która będzie mogła skorzystać z tego, że kupi i jej działalność ...”.

Radny Grzegorz Kucharski dodał „czyli jak rozumiem, po prostu firma nie pasowała, nie ten rodzaj firmy”?

Przewodniczący Radosław Wojtuniak dodał „pan Burmistrz chyba nie wie o czym mówi, przecież pan Burmistrz ogłosił te przetargi, przecież pan dobrze wiedział, że te osoby nie będą korzystać z tej pomocy a w tej chwili pan mówi, trzeba teraz zrobić przetarg w strefie ...”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa dodał „dlatego, że nie możemy tych działek zaopatrzyć w dostęp do wody i kanalizacji ...”.

Radny Czesław Korpala powiedział „jeżeli jest ułożona strefa ekonomiczna i ktoś wyraża zgodę, przystępuje do przetargu i dwie godziny, trzy godziny przed przetargiem odwołuje się przetarg. Trzeba było to zrobić dużo wcześniej. ...”.

Radny Roman Drosiński dodał „trzeba było zawrzeć odpowiednie warunki przetargu”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak powiedział „trzeba podkreślić, że ten przetarg ogłosił Burmistrz. Przecież to są cztery działki, działka 11 ha, 1,60 ha, 0,4 ha i 0,80 ha. Burmistrz miał tą wiedzę i ogłosił i dobrze wiedział, że te osoby nie będą korzystać z tej pomocy ze strefy”.

Radny Jan Janik zapytał „czy rzeczywiście istnieją jakieś przesłanki wzrostu wartości jeżeli to będzie to sprzedawane w łącznym przetargu wszystkie działki, czy istnieją przesłanki, że rzeczywiście wartość tych nieruchomości wzrośnie”?

Radny Czesław Korpala dodał „już nie wzrośnie, bo jest cena ustalona”.

Radny Roman Drosiński zapytał „czy powoływać ten zespół”?

Radny Marian Kaczmarek dodał „co mamy stwierdzić”?

Radny Czesław Korpala powiedział „że przerwano przetarg i ten co się zgłosił do przetargu będzie skarżył gminę”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak powiedział „ja jestem za powołaniem, żeby wyszczególnić wszystkie zapisy, które były z całą dokumentacją, jak ten przetarg miał wyglądać, kiedy został ogłoszony, na czyj wniosek i żeby to wszystko było czytelne”.

Powiedział, że do zespołu kontrolnego proponuje skład:

- 1) Roman Drosiński
- 2) Marian Kaczmarek
- 3) Radosław Wojtuniak – przewodniczący zespołu kontrolnego

Zapytał, czy radni wyrażają zgodę. Po otrzymaniu od radnych zgody zarządził głosowanie: kto jest za powołaniem zespołu kontrolnego, kto jest przeciw, a kto wstrzymał się od głosu?

W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Członkowie Komisji większością głosów (przy 6 głosach „za”, 0 głosach „przeciw”, 2 głosach „wstrzymujących się”) powołali zespół kontrolny w powyższym składzie.

Dodał, że powyższa kontrola będzie kontrolą problemową 5- dniową i odbędzie się w dniach od 22 stycznia do 26 stycznia bieżącego roku.

Punkt 5

Sprawy różne i wolne wnioski.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w dyskusji? *Głos zabrali:*

Radny Czesław Korpala powiedział „chciałbym, abyśmy się odnieśli do jawności wynagrodzeń pracowników pracujących w samorządach. Na ostatniej sesji zadałem pytanie i dostałem od pana

mecenasa odpowiedź na to pytanie, ale ta odpowiedź jest tak pokrętna. Pan mecenas w jednym zdaniu pisze, że to jest 5a, ..., a na drugiej stronie tego orzeczenia pisze: z ochrony prywatności nie mogą korzystać osoby pełniące funkcje publiczne mających związek z pełnieniem tych funkcji”.

Radca Prawny Jakub Krawczyk powiedział „tak brzmi przepis”.

Radny Czesław Korpala odpowiedział „taki jest przepis, to dlaczego pan tam wpisuje art. 5a”?

Radca Prawny Jakub Krawczyk odpowiedział „bo art. 5a właśnie o tym mówi”.

Radny Czesław Korpala odpowiedział „art. 5a mówi o czym innym”. Dodał „teraz też się powołam na Konstytucję, ten sam art. 61, spróbujmy odczytać: obywatele mają prawo do zyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji z działalności organów samorządu gospodarczego, zawodowego ... oraz jednostek organizacyjnych w zakresie w jakim wykonują oni zadania władzy publicznej, gospodarują mieniem komunalnym, mieniem skarbu państwa. Jest wyraźnie napisane, ażeby tego nie podważać to jeszcze jest art. 54, który mówi: cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie pracy są zakazane. Cenzurowanie tego co pan napisał jest zakazane. Tą odpowiedzią ograniczył pan jawność informacji i co pan zrobił, żebym ja czy inny, ba każdy mieszkaniec gminy ma prawo się dowiedzieć, tylko się trzeba wpisać na listę. ... Taki jest efekt tego, a jak to wygląda w innych gminach. Prezydent Słupska ujawnił pensje brutto wraz z dodatkami, uzasadnił to, pensje z podatku naszych mieszkańców. Podobnie orzekł Sąd Administracyjny w Kielcach, wynagrodzenia zasadnicze, dodatki, premie i nagrody pracowników samorządowych są informacją jawną. Wyrok Sądu w Białymstoku podobne, jawne, ponieważ finansowane ze środków publicznych, a więc nie art. 5 ust 2 panie mecenasie a art. 6, czego nie uwzględnił pan w tej swojej odpowiedzi”.

Radca Prawny Jakub Krawczyk odpowiedział „dostał pan odpowiedź ..., niech pan nie wprowadza w błąd”.

Radny Czesław Korpala dodał „takie stanowisko powoduje falę niepewności, niejasności, braku zaufania i tym bardziej do osób, którzy to prawo reprezentują. Ja stawiam wniosek, że te wszystkie dane, tak jak koszty świadczonych usług, drogi, chodniki i inne z publicznych pieniędzy robione inwestycje, tak samo wynagrodzenia i pochodne do wynagrodzeń są publiczne i wnioskuję, aby to się znalazło w BIP Wieluń ...”.

Radny Grzegorz Kucharski powiedział „ po pierwsze jestem zdziwiony, że nastąpiła taka sytuacja, bo jeśli pan Burmistrz i pan mecenas zechcą mi wytłumaczyć, dlaczego właśnie tak się stało, kiedy protokół datowany na dzień 15 grudnia 2017 roku, w którym zespół kontrolny wnioskował do pana Burmistrza o podanie tych list imion i nazwisk pracowników samorządowych, którzy otrzymali w latach 2015-2017 nagrody pracowników samorządowych a także o informacje jakie osiągnięcia w pracy zawodowej stanowiły podstawę przyznania tej nagrody w odniesieniu do każdego pracownika samorządowego, podanie ich do wiadomości publicznej. Protokół panie Jakubie podpisany jest również przez pana, przez pana Burmistrza, przez panią Magdalenę Majkowską, protokół, który zostaje przyjęty przez Komisję Rewizyjną z tymi wnioskami. Nie ma żadnych zastrzeżeń do tego, po czym ja w dniu dzisiejszym kiedy pragnę dotrzeć do protokołu, dotrzeć do zapisów i załączników do tego protokołu otrzymuję na wstępie do zapoznania się notatkę prawną sporządzoną w dniu 21 grudnia na mocy, której ta dostępność zaczyna być ograniczona. Skoro mówimy i w protokole mamy zapis i pan się pod tym protokołem podpisuje, że możemy podawać to do wiadomości publicznej i państwo ujawnianie, czyli jak rozumiem analogicznie do wcześniejszej sprawy (e-maili) korespondencji uznaliście, że są to pracownicy samorządowi publiczni, których można te nagrody ujawnić i nagle ten dostęp do tej jawności zostaje w pewien sposób ograniczony. Jest to dla mnie zadziwiające, dla mnie ten

dokument po Komisji Rewizyjnej, powinienem go sobie wziąć, skserować i powinienem zrobić z nim to co mi się tylko rzecznie podoba, bo są to dane publiczne, jawne”.

Radca Prawny Jakub Krawczyk odpowiedział „protokół został podpisany ponieważ przeprowadził to zespół kontrolny Komisji Rewizyjnej. Komisja Rewizyjna to otrzymała, otrzymają to radni ze względu na to, że radni są kontrolni i w tym zakresie podlega to upublicznieniu, natomiast dalsze upublicznienie, dostał to organ kontroli czyli rada, czyli 21 radnych do wglądu może się z tym zapoznać i w tym zakresie oczywiście jest to jawne”.

Radny Grzegorz Kucharski odpowiedział „miałem problem dzisiaj ze skserowaniem”.

Radca Prawny Jakub Krawczyk dodał „pan mówi o czymś innym, pan powiedział, że pan może sobie to wziąć i używać tego jak się panu podoba. Nie jest tak ponieważ jest jeszcze ustawa o ponownym udostępnieniu informacji publicznej, czy też o ponownym wykorzystaniu tej informacji publicznej i są pewne przepisy, które wskazują na to, że ewentualne dalsze rozpowszechnianie tego musi być to w określonym trybie. Nie jest to tak, że pan sobie to weźmie i będzie pan chodził i opowiadał ... Poza tym są pewne też ograniczenia, sądy się wyrażają w taki sposób, że podanie pewnych wysokości wynagrodzeń ad persona to też nie zawsze jest informacją publiczną. Na to też pan Korpala ode mnie otrzymał ... jak również odpowiednią interpretację art. 61 dokonaną przez Trybunał Konstytucyjny na który powołują się wszystkie sądy rozpatrujące kwestie dotyczące informacji publicznej. Pan się chyba z tym nie zapoznał, bo pan nie wie co mówi o jakimś art. 54 dotyczącym cenzury w tym zakresie, bo to nie dotyczy akurat tego. Natomiast ja zwróciłem na jedną rzecz uwagę, że w sytuacji w której dalej będziecie państwo, czy to przez Radę, czy to sami osobiście udostępniać to, to musicie wiedzieć, że jest to obwarowane pewnymi przepisami i przede wszystkim dalsze udostępnianie z jakimkolwiek dodatkowym komentarzem do tego to jest już wasza sprawa i możecie być z tego powodu ewentualnie pociągnięci do odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych i tylko na to chciałem radnym zwrócić uwagę. Nie jest to tak, że pan sobie może chodzić i rozwieszać to na słupach”.

Radny Grzegorz Kucharski odpowiedział „dlaczego ta notatka pojawia się po pańskim podpisie pod protokołem”?

Radca Prawny Jakub Krawczyk kontynuował „przyjęliśmy protokół, przyjęliśmy wnioski, natomiast ta notatka jest w kwestii takiej ... jest ten protokół w którym mówicie o upublicznianiu, zapoznałem się z tym, od razu tego nie napisałem. Napisałem to później ze względu na to, żeby każdy radny też miał tę świadomość. To nie jest przeszkoda dla was, to jest ochrona dla was. W sytuacji w której będziecie dysponować takimi informacjami, rada może oczywiście się z tym zapoznać, napisałem na początku, że radni mają pełny wgląd ...”.

Radny Grzegorz Kucharski zapytał „kserować też”?

Radca Prawny Jakub Krawczyk dodał „radni mogą, ja mówię o dalszym przetwarzaniu tych danych. Gdyby pan się wczytał panie radny w tę notatkę i dalej wykorzystywał, ja chcę powiedzieć jedną rzecz, to dotyczy sytuacji w której ewentualnie zwrócić państwu tylko uwagę. To nie jest zablokowanie dostępu dla radnych informacji publicznej. To jest tylko zwrócenie państwu uwagi, że ewentualne dalsze przetwarzanie przez was tych danych w sytuacjach medialnych musi być dokonane zgodnie z przepisami prawa i musicie wiedzieć, że w sytuacji w której te dane opatrzone będą jakimkolwiek komentarzem to wy za to odpowiadacie”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak powiedział „pierwszy raz była taka sytuacja, jeżeli chodzi o dokumenty z kontroli zawsze wszystkie dokumenty wraz z załącznikami były jawne. Chodzi o to jak zwyczajowo jest przyjęte ...”.

Sekretarz Miasta Magdalena Majkowska dodała „nie ma przykładu, bo nie było takiej kontroli”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak dodał „ale ogólnie wszystkie załączniki były wysyłane na e-maila radnym i przez to, że tego załącznika radni nie otrzymali ...”.

Radca Prawny Jakub Krawczyk dodał „nie było takiej sytuacji ...”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak zwrócił się do radcy prawnego mówiąc „jeżeli otrzymujemy dokument od pana Burmistrza i jest wykaz pracowników Urzędu Miejskiego w Wieluniu pełniących funkcje publiczne lub mających związek z pełnieniem funkcji publicznych i ustawa mówi, że jest to informacja jawna, to jest informacja jawna”.

Radca Prawny Jakub Krawczyk dodał „to było w trybie określonym przez statut gminy kontroli wykonywanej przez radę i tutaj mówimy o radnych i ja nie mam nic. Ja nie wniosłem zastrzeżeń do protokołu kontroli bo to nie są zastrzeżenia. To jest tylko notatka taka, żeby państwo mieli tą świadomość, że dalsze jakiegokolwiek przetwarzanie tych danych musi się odbywać zgodnie z przepisami prawa”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak dopowiedział „szkoda, że ta notatka nie została jak był przyjmowany protokół”.

Radca Prawny Jakub Krawczyk odpowiedział „jak był protokół przyjmowany, to ja dopiero się z tym protokołem zapoznałem ... ”.

Radna Janina Zapłotna powiedziała „wracam do tego co pan mecenas mówił, bo teraz jesteśmy na takim etapie, że to co tu omawiamy, jakiegokolwiek robimy kontrole, proponujecie, wnosimy to na sesję. W związku z powyższym mam pytanie. Pokazane zostaną płace na poszczególnych stanowiskach, o których mówimy i radni mają się z tym zapoznać. To pójdzie na sesję i na sesji ktoś będzie czytał, kto ile dostał i to już jest publiczne”.

Radca Prawny Jakub Krawczyk zwrócił uwagę „określenie stanowiskowe wynagrodzeń nie ma problemu”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak dodał „to są nagrody”.

Radny Czesław Korpala powiedział „ja przeczytam to co pan napisał: uwaga o dostępie do informacji publicznej art. 5 ust 2 przewiduje – prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osób fizycznych lub tajemnicę przedsiębiorcy. My jesteśmy przedsiębiorcami, czy my jesteśmy samorządem. Następne zdanie: ograniczenie to nie dotyczy informacji o osobach pełniące funkcje publiczne, mają związek z pełnieniem tych funkcji. ... Każda informacja w sprawach publicznych stanowi informację publiczną art. 6 ust 1 pkt. 5 czego nie uwzględnił pan radca prawny powołując się na art. 5. Dotyczy to innego tematu np. w prywatnych. ... Dodał: „niech nam pan nie robi wody z mózgu. Jeśli tak będzie pan to stanowisko stawiał, to ja na następnej sesji postawię, żeby pan Burmistrz podziękował panu za świadczone usługi jak rzecznik prawny. ...”.

Z sali: teraz to już pan przesadził.

Radny Grzegorz Kucharski powiedział „orzeczenia i wyroki sądów, otóż informacja publiczną w rozumieniu ustawy jest każda wiadomość wytworzona lub odnosząca się do władz publicznych. W ocenie sądu bez wątplenia informacje o wysokości nagród przyznanych i wypłaconych każdemu z pracowników urzędu gminy z podaniem konkretnej kwoty przypisanej do konkretnego pracownika stanowią informację publiczną w rozumieniu art. 1 ust 1 w związku z art. 3 pkt. 1 ust 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, bowiem dane te mieszczą się w pojęciu zasad funkcjonowania organu władzy publicznej oraz ciężarów publicznych ponoszonych na utrzymanie aparatu administracyjnego. I teraz jeszcze, bo powoływaliście się państwo na

Konstytucję. To jest też wyrok sądu, który cytuje ten artykuł 61. Stwierdzić należy, że prawo do informacji publicznej, w tym o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne to jedno z podstawowych praw umocowanych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jego ograniczenie może nastąpić wyłącznie ze względu na określoną w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa”.

Radca Prawny Jakub Krawczyk powiedział „to co przeczytał pan Kucharski to są wyroki, to są wyrwane też z całego uzasadnienia do tych wyroków. Ponieważ ja na kilkanaście tych wyroków powoływałem i z tych wyroków wynika, jak pan przeczyta sobie całościowo wyrok, który pan przed chwilą cytował dotyczący Konstytucji to jest cytat z uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2004 roku, który jak się przeczyta cały, gdzie Trybunał Konstytucyjny na samym końcu mówi, że organ udostępniający informacje publiczne dokonuje analizy pod względem tego, czy dana osoba jest osobą publiczną ...”.

Radny Grzegorz Kucharski dodał „jak rozumiem, państwo dokonaliście takiej analizy ujawniając nazwiska i wysokości nagród”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak dodał „czyli jest to jawna informacja, czy nie jest jawna”? Zapytał „jeżeli Kowalski wystąpi do urzędu w ramach informacji publicznej, czy taką informację otrzyma”?

Radca Prawny Jakub Krawczyk odpowiedział „każda osoba, która wystąpi do urzędu otrzyma informację. Chodzi o to, że później udostępnienie tej informacji ...”.

Sekretarz Miasta Magdalena Majkowska powiedziała „chodzi o to, że to co mówi pan, to pan ponosi wtedy odpowiedzialność. Państwo nie chcecie zrozumieć, że wy pracujecie w ramach organu gminy (Rada Gminy jest organem). Doprowadziliście do kontroli, wy to dostaliście w ramach kontroli i to co czyta pan Korpala to jest wszystko prawda, to co czyta pan Kucharski to my się z tym zgadzamy i my to znamy. Tylko po to się prawo studiuje, żeby łączyć jeden przepis z drugim, to też państwo wiecie, jesteście dorośli, pracowaliście”.

Radny Czesław Korpala dodał „to jest manipulacja”.

Sekretarz Miasta Magdalena Majkowska kontynuowała „nie proszę pana, ja nie będę wnikać, czy ktoś panem manipuluje, pan jest dorosły, pan ma prawo znać podstawowe zasady i obrażanie kogoś to też grozi pewnymi konsekwencjami”. Dodała „my nie ograniczamy was z żadnych informacjach i tak jak pan tutaj powiedział i dał swój przykład, zwróci się pan, dostanie pan”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak powiedział „... nie była potrzebna żadna lista, że radny musi się wpisać”.

Sekretarz Miasta Magdalena Majkowska dodała „porządek musi być, ponieważ tak jak pan powiedział wystąpi z wnioskiem o informację publiczną ...”.

Przewodniczący Radosław Wojtuniak dodał „tylko jeżeli mamy pilnować to pilnujemy wszystkiego”.

Sekretarz Miasta Magdalena Majkowska odpowiedziała „no to pilnujemy”.

Radny Czesław Korpala powiedział „w innym mieście w Słupsku prezydent Biedroń wystąpił i powiedział: to są pieniądze z naszych podatków”.

Sekretarz Miasta Magdalena Majkowska odpowiedziała „i ma pan rację, bo on dokonał analizy”.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa powiedział „ta dyskusja, ten ostatni punkt jest całkowicie irracjonalny dlatego, że jeżeli by ktokolwiek z osób fizycznych i z jakichkolwiek osób, z państwa radnych chciał sprawdzić jakie wynagrodzenie w ciągu roku osiągnął np. pan naczelnik Janik to wchodzi w BIP i tam jest wszystko ogłoszone. Jest tam podana kwota dochodu jaki osoba osiągnęła w ciągu roku”.

Radny Roman Drosiński powiedział „nie tylko dane osób zatrudnionych publicznie są jawne, ale i są jawne wynagrodzenia nasze, podane na stronach. Chciałbym się odnieść do tego co powiedział pan mecenas, oczywiście jest prawo prasowe, które każdego obowiązuje a w zasadzie esencją tego wszystkiego jest to, że jeżeli my posługujemy się taką informacją musimy przy każdej takiej informacji podać co my mamy ...”.

Punkt 6

Zamknięcie posiedzenia

Przewodniczący Radosław Wojtuniak dokonał zamknięcia posiedzenia.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Grażyna Zwierzyńska

Przewodniczący komisji:

Radosław Wojtuniak